

Kaczmarek, Michał

"Stadt im Wandel. Kunst und Kultur des Bürgertums in Norddeutschland 1150-1650. Landesausstellung Niedersachsen 1985. Ausstellungskatalog, t. I-IV", hrsg. von Cord Meckseper, Stuttgart-Bad Connstatt 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 78/2, 312-315

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Stadt im Wandel. Kunst und Kultur des Bürgertums in Norddeutschland 1150—1650. Landesausstellung Niedersachsen 1985. Ausstellungskatalog, hrsg. von Cord Meckseper t. I—IV, Edition Cantz, Stuttgart—Bad Connstatt 1985, s. 1407 + 712 + 547.

Wystawa brunszwicka zgodnie z intencją jej twórców nawiązywała do innych niedawnych ekspozycji historycznych w Republice Federalnej Niemiec. Wbrew dotychczasowej tradycji za temat nie obrano dziejów kolejnej dynastii; w to miejsce został przedstawiony portret zbiorowy mieszczaństwa północnoniemieckiego. Ukazano zatem narodziny i dalszy wzrost klasy społecznej, która wywarła decydujący wpływ na przyjęte i obowiązujące w kulturze zachodniej: system wartości, sposób myślenia i modele zachowań. Wskazano na cechujący go obiektywizm w postrzeganiu świata, gdzie wszystko podlega systematyzacji i klasyfikacji, podobnie jak towary, należy bowiem do spadku odziedziczonego po kupcach i rzemieślnikach średniowiecznych.

Idea zobrazowania tego problemu w szerokiej panoramie życia miast północnoniemieckich została wysunięta w 1978 r. Twórcy postanowili zaprezentować miasto jako zintegrowany organizm społeczny, a następnie skierować uwagę na dom, rynek, ratusz i kościół, tzn. na miejsca zaspokajania potrzeb życiowych mieszkańców. W centrum Brunszwiku powstała efektowna wystawa, na którą złożyły się trzy wyodrębnione ekspozycje: w Muzeum Krajowym, zamku Dankwarderode oraz w katedrze.

W pierwszym obiekcie potraktowano temat problemowo; poszczególne ekspozycje uszeregowano w ściśle określonym porządku, objaśniającym kolejno stawiane przez autorów problemy. Na wstępie udokumentowano, na przykładzie Brunszwiku, Hildesheimu, Osnabrücku, Getyngi, Goslaru, Lüneburga i Emden, początki i rozwój miast w Niemczech północno-zachodnich. Położenie geograficzne oraz ukształtowanie terenu decydowały w znacznej mierze o kierunkach rozwoju ekonomicznego, wywierały wpływ na formy urbanistyczne tych ośrodków. Jednakże powstanie swoje we wcześniejszym średniowieczu zawdzięczały one głównie siłom politycznym, zdolnym do organizowania życia społecznego w dobie przedmiejskiej — świeckim i duchownym dysponentom władzy terytorialnej.

„Życie w rodzinie” stanowiło temat następny. Stabilizowało je wspólnie prowadzone gospodarstwo i dlatego twórcy wystawy skierowali szczególną uwagę na budownictwo miejskie i jego uwarunkowania, ukazując zróżnicowaną architekturę oraz wyposażenie domostw. Poza zwykłym w tego rodzaju ekspozycjach demonstrowaniem detali architektonicznych, narzędzi i sprzętów, podjęto trudną próbę zobrazowania, przy pomocy plansz i zgromadzonych zabytków, trwałości i dynamizmu, jako dwu nierozłącznych cech życia miejskiego. W tym celu odtworzono dzieje jednej posesji (na przykładzie domu w Getyndze przy ul. Św. Jana 27). Znalazł się na wystawie plan parceli, model kamienicy według stanu w XV w.; na tablicy chronologicznej ukazano jej kolejnych właścicieli, zrekonstruowano obok fragment wnętrza wraz z wyposażeniem. W odmienny sposób zademonstrowano dwór Meinharda w Brunszwiku, ukazując stan tej posesji w drugiej połowie XVI w., szczególnie dobrze udokumentowanej. Zwiedzający mogli poznać zwyczaje i upodobania mieszczaństwa północnoniemieckiego w zakresie ubioru, ozdób, i pożywienia, a także sposoby spędzania w domu wolnego czasu. Ślub, wesele i małżeństwo, założenie wspólnego gospodarstwa domowego, narodziny i wychowanie dzieci, śmierci i pogrzeby, wyznaczały kolejne etapy w zamkniętym cyklu życia rodzinnego. Odrębne miejsce zajął problem ludzi ubogich oraz społeczny zasięg roztaczanej nad nimi opieki.

W mieście otoczonym murami było o wiele więcej okazji do spotykania się, aniżeli na wsi. Przyjęte i umocnione tradycją formy kontaktów międzyludzkich oddziaływały na psychikę jednostki, określały drogę rozwoju intelektualnego, kształtowały mentalność mieszczańską. Okazji do wzajemnego poznania się, wymiany informacji i poglądów dostarczał udział w pielgrzymkach, uczestnictwo w licznych bractwach, organizacja różnych imprez i uroczystości,

ożywianych muzyką i śpiewem, chętne odwiedzanie gospód i łaźni. Kobiety pozbawione rodzin znajdowały oparcie materialne i schronienie przed samotnością w klasztorach. Zgromadzone na wystawie wyroby z warsztatów klasztornych, szczególnie hafty, wyroby tkackie, a w tym gobeliny, stanowiły prawdziwą jej ozdobę. Grupę wyodrębnioną i zamkniętą w krajobrazie społecznym miast średniowiecznych tworzyli Żydzi, wyróżniający się religią, obrzędowością i zwyczajami.

Dzięki rozwiniętej sieci szkół parafialnych uzyskali mieszczanie dostęp do wykształcenia na poziomie podstawowym. Wielu kontynuowało naukę na uniwersytetach włoskich i francuskich, a od XIV w. przede wszystkim niemieckich. Nie powiodły się natomiast próby powołania uniwersytetu w dolnosaksońskim Lüneburgu. Wyeksponowane elementy wyposażenia szkolnego: przybory uczniowskie, podręczniki, notatki, pozwoliły uzyskać ogólną orientację w organizacji i funkcjonowaniu szkół miejskich oraz programach nauczania. Nabytą w młodości wiedzę mieszczaństwo pogłębiało dzięki czytelnictwu, szczególnie po wynalezieniu druku. Lektura służyła nie tylko poszerzeniu horyzontów umysłowych, lecz także miała umacniać cnoty mieszczańskie. W upodobania i gusta tych środowisk trafiał Hermann Bote z Brunzwiku, piszący na przełomie XV i XVI w. W tym też okresie wykształcił się język dolnoniemiecki w formie literackiej. Rozwojowi czytelnictwa i gromadzenia książek sprzyjała reformacja. Biblioteki prywatne wchodziły coraz częściej w skład wyposażenia domów mieszczańskich. Stosunkowo niewielkie, obejmowały literaturę religijną, historyczną, pisarzy starożytnych, zielniki, kalendarze, podręczniki do rachunkowości. Zdarzali się wśród mieszczan bibliofile, jak Johann Camman z Brunzwiku, czy Albert Rizäus Hardenberg z Emden, tworzący imponujących rozmiarów księgozbiory. Alchemia i wyrosłe z niej zainteresowanie przyrodoznawstwem, polowne poznanie ziemi, badanie nieba i myśl kopernikowska, sprzyjały racjonalizacji światopoglądów.

Praktycyzm życiowy, zakorzeniony w mentalności mieszczaństwa, uzewnętrznił się także w sferze religijnej. W pełni handlowe podejście ludzi średniowiecza do wiary, poparte nauką o odpustach, przysparzało również Kościołowi znacznych dochodów. Tymczasem następował upadek obyczajowości duchowieństwa, pojawiły się nadużycia, a pobożność wiernych przyjęła postać fasadową. Zgromadzone na wystawie dokumenty (np. testamenty z pobożnymi zapisami, listy odpustowe), modlitewniki, paramenta liturgiczne, zabytki sztuki sakralnej obrazowały różne przejawy życia religijnego w miastach. Krytyka nadużyć Kościoła dała początek reformacji, której głosiciele rychło dotarli do miast dolnosaksońskich, pozyskując wyznawców wśród szerokich rzesz ludności. Autorzy obszernie, ale i w duchu apologetycznym, przedstawili dzieje ruchów religijnych w Niemczech północnych, eksponując Biblię, katechizm luterański, liczne druki ulotne, w których atakowano zasady nauki katolickiej, papieży i całe duchowieństwo. Ukazano portrety ojców duchowych reformacji, dokumenty obrazujące powstanie luterańskich gmin wyznaniowych, a także świadectwa walki z katolikami, przeradzającej się niekiedy w tumulty. Wystawiono również luterański sprzęt liturgiczny.

Cyklicznie pojawiające się epidemie wywoływały lęk przed śmiercią; rozbudzone emocje i konflikty społeczne traciły nagłe na znaczeniu. Twórcy wystawy ukazali rozmiary zarazy, wygląd miast w czasie jej trwania, próby przeciwdziałania, stan wiedzy medycznej, opartej głównie na ziołolecznictwie. Osobne miejsce poświęcono trędowatym i opiece, jaką nad nimi roztoczyły miasta.

W podobny sposób zobrazowano funkcje ekonomiczne miast północnoniemieckich, ukazując rozwój rzemiosła cechowego, wymianę dokonywaną na rynkach lokalnych oraz w handlu dalekosiężnym, z wyodrębnieniem transportu lądowego i wodnego. W życiu gospodarczym tej części Niemiec szczególne miejsce zajmowała metalurgia rozwijająca się w oparciu o surowce wydobywane w górach Harzu. Wysoki poziom techniki odlewniczej oraz sztuka artystyczna osiągnęli w miejscowych warsztatach określają nie tylko dzieła monumentalne: siedmioramienny świecznik w Brunzwiku, drzewo i kolumny Bernwards, chrzcielnica i pulpit w Hildesheimie, tron cesarski i fontanny w Goslarze, ale i masowa produkcja przedmiotów codziennego użytku, prezentowana na wystawie.

Wystawa potraktowała szeroko dzieje zaprowadzania prawa miejskiego, początki i rozwój różnych jego instytucji. Udział miast północnoniemieckich w wojnie 30-letniej i poniesione wówczas straty materialne, a także schyłek ich autonomii i podporządkowanie władzy absolutnych książąt, zamykały tę część ekspozycji. Wyświetlane po drodze filmy ukazywały w sposób plastyczny rozmaite aspekty życia miejskiego w dawnych wiekach, jak np. prace i zajęcia, funkcjonowanie prawa, rolę kobiety w społeczeństwie.

W przeciwieństwie do tej części wystawy, w zamku Dankwarderode, gdzie przedstawiono średniowieczną sztukę sakralną, zdawał się panować chaos wśród nagromadzonych zabytków. Uwagę publiczności przyciągał Ewangeliarz Henryka Lwa z około 1188 r., wykupiony niedawno z rąk prywatnych za pieniądze zebrane przez społeczeństwo niemieckie. Jednakże i pozostałe zabytki: księgi i sprzęt liturgiczny, malarstwo, rzeźba i witraże — należą do tej grupy arcydzieł sztuki średniowiecznej, które zwiedzający dotąd mógł poznać wyłącznie z publikacji.

Sama świątynia była obiektem tej wystawy, jako trwały element w krajobrazie miast europejskich. Zmianom i nawarstwieniom podlegały architektura oraz wyposażenie, dostosowywane do wypełniania aktualnych praktyk religijnych. Sam kościół jednak trwał, a nagromadzone w nim pamiątki, w sposób najbardziej wyrazisty poświadczają burzliwe, tragiczne momentami, dzieje społeczności miejskiej.

Przybywszy z Wrocławia zaciekawili nieliczne *polonica*, a przede wszystkim *silesiaca*. Wśród zgromadzonych dzieł sztuki znalazły się dwa portrety patrycjuszki z Brunszwiku, Tile III von Vechelde i jego żony Doroty von Broitzem, pędzla malarza-portrecisty z XVI w. Ludgera von Ring Młodszego. Obrazy te trafiły później do Lwowa, a obecnie znajdują się na Wawelu. Dokument ławników krakowskich z 1482 r. powiadał radę miejską w Goslarze o zawarciu umowy dotyczącej przystąpienia Jana Thurzo, z kapitałem 1000 guldenów reńskich, do spółki powołanej dla eksploatacji złóż rudy w kopalni Rammelsberg, w górach Harzu, jej przetopu i sprzedaży. Zaprezentowano również dwa, spośród dwudziestu sześciu listów, jakie cztery bracia Gottschalkowie, złotnicy, wysłali z trasy wędrowek czeladniczych w latach 1527—1551 do matki w Goslarze. Dotarli oni do Królewca, a nawet na Łotwę, ale swe plany życiowe zrealizowali na Śląsku: pozakładali warsztaty we Wrocławiu i w Legnicy. Najstarszy Cyriak poślubił w Legnicy młodą wdowę uzyskując, jak zapewniał matkę, „dom i obejście i wszystko, co do tego należy, które nie kosztowały mnie nawet jednego feniga”. Na mapach obrazujących zasięg kontaktów handlowych, utrzymywanych przez ośrodki północnoniemieckie, zostały także zaznaczone główne miasta nadbałtyckie Rzeczypospolitej.

Drukowany katalog wystawy objął dwa tomy dokumentacji, uwzględniającej poza samym hasłem, charakterystykę i zapis proveniencyjny zabytku, komentarz historyczny, literaturę przedmiotową, a najczęściej również fotografię eksponatu.

Do inwentarza wystawy został dołączony pokaźny zbiór niemal sześćdziesięciu artykułów poświęconych dziejom miast i mieszczaństwa w Niemczech północno-zachodnich. Skupiono w nim uwagę na kilku wybranych problemach: 1. początków i rozwoju miast, 2. ich gospodarki, 3. warunków bytu ludności, 4. form więzi społecznej, 5. Kościoła i religijności mieszczańskiej. Podobnie jak wystawa, tak i wydane z jej okazji prace ukazują znaczny postęp, jakiego w tej dziedzinie dokonała historiografia. Wprowadzała w problematykę Edith Ennen („Die europäische Stadt”), kreśląc linię rozwoju miast, szczególnie niemieckich, ich powstanie, rozkwit, przeobrażenia i kryzysy, zaczątki nowego ładu na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Dietrich Denecke („Beziehungen zwischen Stadt und Land in Nordwestdeutschland während des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit — Historische Geographie städtischer Zentralität”) skierował uwagę na funkcje integracyjne, jakie spełniały ośrodki miejskie w odniesieniu do otaczających wsi. W tym celu przebadał ruch ludności w miastach dolnosaksońskich, głównie na przykładach Uelzen i Northeim oraz oddziaływania kulturalne i oświatowe miast na bliższą i dalszą okolicę.

Herman Kellenbenz („Norddeutsche Wirtschaft im europäischen Zusammenhang”) przedstawił rozwój ekonomiczny Niemiec północnych w wiekach średnich i w początkowym okresie czasów nowożytnych, z uwzględnieniem warunków geograficznych oraz całego spłotu zdarzeń i procesów dziejowych. Walter Haas i Johannes Cramer („Klosterhöfe in norddeutschen Städten”) zajęli się dworami klasztornymi w miastach dolnosaksońskich, rozpatrując ich położenie, rozplanowanie, funkcje i zachodzące zmiany.

W drugim tomie studiów Karl Kroeschell („Stadtrecht und Stadtverfassung”), rozpatrywał znaczenie czynnika prawnego w procesie powstawania i rozwoju miast północnoniemieckich. Uta Reinhardt („Stadt und Landesherr am Beispiel Lüneburgs”) przebadala wzajemne relacje i zależności pomiędzy miastem a władzą terytorialną, Brigide Schwarz („Stadt und Kirche im Spätmittelalter”) poruszyła ten sam problem w odniesieniu do Kościoła. Olaf Mörke („Stadt und Reformation in Niedersachsen”) skierował uwagę na uwarunkowania społeczne błyskawicznego rozwoju reformacji w tej części Niemiec. Jürgen Paul („Rathaus und Markt”) omówił architekturę ratuszy, stwierdzając, że rozmaite rozwiązania budowlane, rozplanowanie i wyposażenie wnętrz były uzależnione od czynników gospodarczego i politycznego oraz spełnianych funkcji społecznych. O problemach nędzy i chorób pisali Axel Heinrich Murken („Von den ersten Hospitälern bis zum modernen Krankenhaus — Die Geschichte der Medizin und ihrer Institutionen vom frühen Mittelalter bis zur Neuzeit unter besonderer Berücksichtigung Niedersachsens”), Dankwart Lestikow („Mittelalterliche Hospitalbauten Norddeutschlands”), Neithard Bulst („Vier Jahrhunderte Pest in niedersächsischen Städten — Vom schwarzen Tod (1349—1351) bis in die erste Hälfte des 18. Jahrhunderts”) i Thomas Fischer („Armut, Bettler, Almosen — die Anfänge städtischer Sozialfürsorge im ausgehenden Mittelalter”). Uwagę czytelnika przyciąga również praca Gerharda Dorn-van Rossum i Rolfa Westheidera („Die Einführung der öffentlichen Uhren und der Übergang zur modernen Stundenrechnung in den spätmittelalterlichen Städten Niedersachsens”), w którym został ukazany związek przyczynowy między zaprowadzeniem w miastach czasu urzędowego odmierzanego przez zegar mechaniczny a ukształtowaniem specyficznych cech mentalności mieszczańskiej.

Wystawa brunswicka „Stadt im Wandel” stanowiła niewątpliwie wydarzenie dużej wagi w życiu kulturalnym Republiki Federalnej Niemiec, zarówno ze względu na temat, jak i sposób ujęcia. Wywołała również szeroki rezonans w społeczeństwie, które w poszukiwaniu źródeł własnej tożsamości, odwołuje się do historii miast i mieszczaństwa.

Michał Kaczmarek

Jan Kostrzak, *Narodziny ogólnoflanckich zgromadzeń stanowych od XIII do połowy XV wieku*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu” r. 82, z. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Poznań—Toruń 1985, s. 154.

Ukazanie się tej pracy należy powitać z uznaniem, i to z kilku powodów. Po pierwsze, dotyczy ona średniowiecznych dziejów regionu obecnie w historiografii trochę zapomnianego¹; po drugie, podejmuje się w niej zagadnienia o znaczeniu podstawowym, pomijając marginalne; po trzecie wreszcie, problematyki ustrojowej nie traktuje się z jurystycznym formalizmem, ale integralnie, w szerokich ramach historii politycznej, społecznej i gospodarczej.

¹ Por. ostatnio uwagi M. Hellmanna, *Der Deutsche Orden in Livland*, [w:] *Die Rolle der Ritterorden in der mittelalterlichen Kultur*, hrsg. von Z. H. Nowak, Ordines militares. Colloquia Torunensia Historica III, Toruń 1985, s. 105 nn.